

Piosenka dla mojej dziewczyny – EKT Gdynia

Szesnaście lat miałem, gdy na żagle
Pierwszy raz w świat przyjaciel mnie zabrał
Wdzięczny jestem mu za to do dziś

Morze jest mym życiem i żywiołem
Do końca dni Teraz, gdy zacząłem,
Przyjaźń z nim, z tego już nie da się wyjść

Morze i wiatr, na dobre i na złe,
Przez wiele lat szukałem, znalazłem
Miła, błagam, nie zrozum mnie źle

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza
Pokochał wiatr, a jednak, o morzu,
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew?

Miesiące dwa na morzu bez Ciebie
To deszcz i mgła, to słońce na niebie
Zdjęcie Twe nad głową w koi swej mam

Na grzbietach fal poznaję świat nowy,
Krążę wśród skał czujny, gotowy,
Lecz sercem uparcie wędruję tam, tam, gdzie Ty

Morze i wiatr, na dobre i na złe,
Przez wiele lat szukałem, znalazłem
Miła, błagam, nie zrozum mnie źle

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza
Pokochał wiatr, a jednak, o morzu,
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew?

Miesiące sześć we dwoje znów w domu,
Mówisz, że mnie nie oddasz nikomu,
Więcej nic nie zabierze Ci mnie

Dajesz mi to, co ważne jest w życiu,
Lecz serce me cichutko i skrycie
W morze jachtem żegluję co dzień, choć we śnie

Morze i wiatr, na dobre i na złe,
Przez wiele lat szukałem, znalazłem
Miła, błagam, nie zrozum mnie źle

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza
Pokochał wiatr, a jednak, o morzu,
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew?

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza
Pokochał wiatr, a jednak, o morzu,
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych